

APEL O POMOC DLA ANTOSI

22 lipca 2011 nasza Córeczka w wieku 2, 5 lat uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Był to zwyczajny piątek, wyglądający podobnie jak każdy inny dzień tygodnia. Tosia podróżowała ze swoją mamą do Babci, która się nią opiekowała, gdy mama była w pracy. Dżdżysty poranek to, dlaczego nie wyjechać z domu 5 minut wcześniej, aby nie jechać zbyt szybko w trudnych warunkach atmosferycznych, pomyślałam.... może, jakbym wyjechała o normalnej porze nie miałaby miejsca ta tragedia, myślę każdego dnia i w każdej chwili, kiedy teraz patrzę na naszą Córeczkę. Sekundy zaważyły o tym, że życie zarówno nasze jak i Antosi zmieniło się diametralnie. Z beztrudnego dzieciństwa naszego Koralika, pełnego zabaw, radości i chęci poznawania świata, z marzeń rodziców o przyszłości swojego wyczekiwanego dziecka, pozostała troska, ból, łzy i niemoc związana z brakiem możliwości cofnięcia czasu.

Antosia z wypadku została przewieziona do szpitala wojewódzkiego w Zielonej Górze gdzie rozpoznano u Niej wstrząśnienie mózgu, stłuczenie twarzoczaszki, urazowe uszkodzenie splotu ramiennego lewego, guz tylnego dołu



Antosia przed wypadkiem (rodzice chcieliby mieć czarodziejską różdżkę, aby móc naprawić rączkę Antosii).

czaszki. Uszkodzone nerwy splotu ramiennego (uszkodzenie ręki) wymagają interwencji chirurgicznej, długiej rehabilitacji. **Tosia w ogóle nie podnosi rączki, nie zgina łokcia, zanik mięśni postępuje bardzo szybko, mimo, że cały czas rączka jest rehabilitowana.** Na szczęście sprawne są paluszki i nadgarstek, dodatkowo Tosia pomaga sobie zdrową rączką.

Od feralnego dnia wypadku nasza Córeczka prawie bez przerwy przebywa poza domem. Jej ukochany pokój, łóżeczko, zabawki zostały zamienione na sale szpitalne i rehabilitacyjne. Tosia nie może się pogodzić z faktem, że tyle rzeczy się zmieniło w Jej życiu. Z bezpiecznego świata, który Ją otaczał pozostała kochająca Ją ponad wszystko rodzina, reszta na tą chwilę to obcy ludzie, szpitalne łóżka, ciężka praca na



Antosia na czwarty dzień po wypadku, szpital wojewódzki w Zielonej Górze.

salach rehabilitacyjnych i ból związany z ćwiczeniami, fizykoterapią. Antosia tęskni strasznie za normalnym życiem, nie ma dnia żeby nie powiedziała, że chce jechać do domu. **Tosia wymaga natychmiastowej operacji, która przeprowadzona będzie przez Dr J. Bahm w Klinice w Aachen w Niemczech. Koszt operacji wynosi ok. 10 tys. EURO.** Dla nas rodziców to ogromna kwota. Do tego dochodzą dodatkowe koszty związane z rehabilitacją, zakupem sprzętu rehabilitacyjnego, który jest bardzo drogi, o czym nie zdawaliśmy sobie z tego sprawy. Oczywiście w tym wszystkim wspiera nas rodzina i przyjaciele. Liczymy jednak na ludzi dobrej woli, którzy pomogą nam uratować rączkę naszej Antosii. Osoby, które zechcą nam pomóc w uzbieraniu pieniędzy na operację i rehabilitację Antosii prosimy o wpłaty na podany niżej numer konta, udostępniony przez Fundację Splotu Ramiennego, organizację pożytku publicznego. Wierzymy, że rączka naszego Koralika wróci do sprawności i zrobimy wszystko, co



Szpital w Dziekanowie Leśnym, Antosia dwa miesiące po wypadku.

w naszej mocy by tak się stało. Za każdy grosz, ciepłe słowo już z góry bardzo dziękujemy! Każda tragedia otwiera szeroko oczy, teraz widzimy tragedie ludzi, które do tej pory nie dostrzegaliśmy! Nasza tragedia, która dla innych może wydać się małą, przysłania nam cały świat!

Wdzięczni Rodzice, Sylwia i Tomek tel. 604 468 654, <http://antosia.com.pl> e-mail pomozantosi@onet.eu

Przeznacz **1%** podatku na pomoc **Antosi**

OPP: FUNDACJA SPLOTU RAMIENNEGO

Dziekanów Leśny ul. M. Konopnickiej 1/189

Łomianki 05-092 tel. 22 751-24-16

KRS:0000142952

Koniecznie z dopiskiem: **Antonina Skrzypczak**

Przeznacz **darowiznę** na pomoc **Antosi**

FUNDACJA SPLOTU RAMIENNEGO

Dziekanów Leśny ul. M. Konopnickiej 1/189

Łomianki 05-092 tel. 22 751-24-16

ING Bank Śląski

Nr konta: 97 1050 1025 1000 0022 3887 9981

Koniecznie z dopiskiem: **Antonina Skrzypczak**